

Obudź we mnie Wenus – Sixteen

Zła noc, złe sny jak strach osaczyły mnie
Układam Twoje słowa na serca dni.
Mój ból, mój krzyk
Jak echo już dawno znikł
A Ty jak kamienny pomnik nie widzisz nic.

Obudź we mnie swoją Wenus, zobacz serce, które drży
Kiedy źle Ci jest beze mnie głośno powiedz mi
Chce Cię takim, jakim jesteś
tylko w Tobie widzę sens
Lecz nie chowaj swoich myśli za horyzont

Chce żyć, to nic, że iskra wypala się
Wspomnienie dawnych chwil dodaje mi sił
Już czas, Ty wiesz, by to, co rozdzielił gniew
Na stosie zapomnienia spalić jak śmierć.

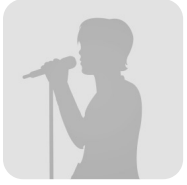
Obudź we mnie swoją Wenus, zobacz serce, które drży
Kiedy źle Ci jest beze mnie głośno powiedz mi
Chce Cię takim, jakim jesteś
Tylko w Tobie widzę sens
Lecz nie chowaj swoich myśli za horyzont

Obudź we mnie swoją Wenus, zobacz serce, które drży
Kiedy źle Ci jest beze mnie głośno powiedz mi
Chce Cię takim, jakim jesteś
Tylko w Tobie widzę sens
Lecz nie chowaj swoich myśli za horyzont

Ooooo...

Chce Cię takim, jakim jesteś
Tylko w Tobie widzę sens
Lecz nie chowaj swoich myśli za horyzont

Obudź mnie...



Słowa: O. Pruszkowska
Muzyka: J. Pruszkowski